

# Henryk Wisner

---

"Tureckich i infanckich wojen o  
sławnej pamięci Janie Karolu  
Chodkiewiczu głos", Franciszek  
Małkot, Warszawa, 2016 : [recenzja]

---

Rocznik Lituanistyczny 3, 275-276

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## R E C E N Z J E

**Franciszek Małkot, *Tureckich i infanckich wojen o sławnej pamięci Janie Karolu Chodkiewiczzu głos / Karų su turkais ir Livonijoje balsas apie šlovingo atminimo Joną Karolį Chodkevičių*, oprac. Darius Antanavičius, Dariusz Chemperek, Eglė Patiejūnienė, tłum. na lit. Eglė Patiejūnienė, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2016, ss. 155 + 3 + 25 ss. tablic, il., ISBN 978-83-6262-229-0**

Prezentowana praca doczekała się w pierwszej połowie XVII w. trzech wydań, po pierwszym – z 1622 r. – w 1624 (dziś nieznane, wiadomo o nim z *Encyklopedii ilustrowanej* Zygmunta Glogera) oraz – co zasługuje na uwagę, świadczy bowiem o trwaniu pamięci, po kilkunastu latach – w 1640 r. Ponadto, jak wykazała analiza materiału ilustracyjnego, której dokonała Eglė Patiejūnienė, gdy pierwsze wydanie ukazało się w Wilnie, w drukarni Akademii (s. 48–49), to ostatnie, jak przypuszcza Dariusz Chemperek, w Krakowie, prawdopodobnie w drukarni Krzysztofa Schedela Starszego. Wydania różnią się, gdyż do drugiego dołączono nie zawsze dziś zrozumiałą informację, jak poszczególne części śpiewać. Jeśli wskazano, że na tę nutę, co *Wieczna sromota*, odsyła to do słynnej *Pieśni o spustoszeniu Podola* Jana Kochanowskiego. Jeśli: *Już dobranoc*, identyfikacja wymaga dalszych badań. Należy dodać, że podanie informacji o sposobie wykonywania utworów było rzeczą rzadką, ale się zdarzającą. W wypadku dziełka Franciszka Małkota poszczególne utwory weszły jednak, jak pisze Dariusz Chemperek, do repertuaru pieśniowego (s. 48 i 57–59). Wydanie trzecie zostało uzupełnione o *Pieśń o zacnym książęciu Samuelu Koryckim* (s. 59).

Prezentowaną edycję opracowało dwoje badaczy litewskich i tyłuż polskich, ale nazwiska jednego, Tomasza Jasińskiego, autora *Aneksu nutowego*, zabrakło na karcie tytułowej.

Całość dzieli się na część źródłową i komentarze. Część źródłowa to teksty z obu znanych wydań opublikowane w formie reprintu w języku oryginału, czyli po polsku (o zasadach edycji wydawcy informują w *Komentarzu edytorskim*) oraz przekładu na język litewski. Wśród tekstów część główna, *Chodkiewiczowska*, to pięć Głosów: *Gryfa, tureckich wojen, infanckich wojen, urody i sławy*.

*Głos wojen tureckich* to dość ogólny opis bitwy chocimskiej z 1621 r., ale zawiera kilka szczegółów niewystępujących w innych jej opisach. To sugeruje, jak zauważa Dariusz Chemperek i z czym trzeba się zgodzić, że Franciszek Małkot brał w niej udział. A zatem, jak można wnioskować, w szeregach jednej z chorągwi magnackich, a ściślej Chodkiewiczowskiej, zaciągniętej przed konfrontacją z Turcją. Co więcej, jak wskazuje odbiegający od innych *Głosów* realizm *Głosu tureckich wojen*, walczył tylko wówczas. *Głos wojen infanckich* należy bowiem do grupy lamentów, w tym wypadku nad stanem prowincji po odejściu z niej wielkiego hetmana, udział zaś Jana Karola Chodkiewicza w wojnach z Moskwą właściwie został pominięty. To ostatnie zwraca uwagę i z tego względu, że Dariusz Chemperek wskazuje na występującą w utworze nutę religijną, że hetman prowadził „wojnę pobożną” z luterzańską Szwecją i mahometańską Turcją (s. 55). Czy zatem pominięcie prawosławnej Moskwy nie pozwala przypuszczać, że Franciszek Małkot mieszkał na terenach, na których dominowali prawosławni czy nawet przybysze

z Moskwy? W każdym razie to, co o nim obecnie wiadomo, to wspomniane przypuszczenie, że brał udział w bitwie chocimskiej oraz, na co wskazuje zamieszczony w utworze anagram, że wcześniej był studentem Akademii Wileńskiej. Jeśli zaś sam zatroszczył się o wydanie *Głosu*, znaczy to, że po zakończeniu wojny przebywał w Wilnie. Kto jednak stał za wydaniem z 1640 r., skoro, jak czytamy, Franciszek Małkot już nie żył?

Część opisową pracy, odpowiednio w wersji litewskiej i polskiej lub polskiej i litewskiej, tworzy *Droga do sławy wodza. Wstęp historyczny*, której autorem jest Dariusz Antanavičius, *Jan Karol Chodkiewicz – miles Christianus i obrońca ojczyzny* (s. 27–46 w wersji polskojęzycznej), *Wstęp historycznoliteracki* Dariusza Chemperka (s. 47–60) oraz *Aneks nutowy* Tomasza Jasińskiego (s. 146). *Droga do sławy* to krótkie zebranie tego, co o Janie Karolu Chodkiewiczu wiadomo i czasem odniesienie się do tego, czego nie wiadomo lub jest sporne. Do nowych źródeł Dariusz Antanavičius nie dotarł, spośród współczesnych opracowań sięga przede wszystkim do biografii hetmana pióra Leszka Podhorodeckiego. Spośród opinii zawartych w pracy zdziwienie recenzenta budzi uznanie przez Dariusza Antanavičiusa, że chrzest bojowy Karola Chodkiewicza miał miejsce „w niezbyt szlacheckich okolicznościach”, a dokładnie, że wyraził się w udziale w tłumieniu powstania Semena Nalewajki (s. 32–33). Niestety, autor nie wyjaśnia, czy przysły hetman powinien siedzieć w domu i słuchać relacji z terenu krwawych działań, czy też stanąć na czele owego, jak Dariusz Antanavičius określa, „wielkiego powstania kozackiego, które nabrało cech ruchu antyszlacheckiego i religijnego” (s. 33). Ponadto należy sprostować, że wśród konstytucji sejmu 1601 r. nie ma nakazującej, by „podjąć wielką wyprawę wojenną do Inflant, w której miał brać udział sam król, a dowodzić – hetmani koronni” (s. 36). Recenzent nie użyłby określenia potyczka dla bitwy guzowskiej, w której przecież zginęło więcej szlachty niż pod Kircholmem (s. 39). Sprzeciwia się także twierdzeniu autora, że u źródeł decyzji Zygmunta III o interwencji w Moskwie leżało dążenie do szerzenia w niej katolicyzmu (ponadto autor wymienia chęć zawarcia unii personalnej).

Bez wątpienia i na drugim szkicu, autorstwa Dariusza Chemperka, zaciążyło ograniczenie objętości, należy jednak wskazać, że podstawa źródłowa jest stosunkowo obszerna, a tekst zawiera wiele interesujących informacji.

Pełne uznanie budzi, choć mikroskopijny, *Aneks nutowy* Tomasza Jasińskiego.

W sumie dziełko Franciszka Małkota nie wnosi nic do wiedzy o zmaganiach Rzeczypospolitej ze Szwedami, niewiele do dziejów bitwy chocimskiej i nie poszerza naszej wiedzy o samym Janie Karolu Chodkiewiczu. Jest jednym z kilkudziesięciu druczków wydanych z okazji śmierci wielkiego hetmana. Zapewne jest ważniejsze dla historyka literatury czy muzykologa niż historyka wojskowości. Należy jednak docenić trud wydawców prezentowanej edycji i jej zasługującą na uznanie formę graficzną (Krystyna Grzegocka). Na koniec wyrazić wypada nadzieję, że stanowi zapowiedź krytycznego wydania utworów wiążących się z bitwą kircholmską, choćby *Nowin z Inflant* czy Erazma Rzętowskiego *Sławy roku szczęśliwego*. Zwłaszcza że wydano już, i to kilkakrotnie, dwa cenne utwory z tego kręgu: L. Bojer, *Carolomachia* (B. Kazlauskas, reprint i tłum. na litewski) oraz *Equitis Litvani, De bello Livonico per decennium gesto* (D. Antanavičius, reprint i tłum. na litewski).

Henryk Wisner  
Warszawa